Cena 10 groszy (180.000 Mk.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1, 2, 3, gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 191 (7821) Piątek, dnia 22 Sierpnia 1924 r Rok XXXII

Wyniki konferencji londyńskiej.

Europa przyzwyczaiła się w ciągu ostatnich dziesięciu lat tak dalece do wielkich wypadków dziejowych, że konferencja w Londynie nie wywierała takiego wrażenia, jakieby powinna wywierać, jako objaw niezwykle doniosły. Dziesięciolecie, otwarte szeregiem wypowiedzeń wojennych, zakończyło się wielką— manifestacją pokojową. Oby tylko skutki były trwałe i nie zamieniły się dla świata w gorzki zawód. W każdym razie pacyfikacja Europy dostała się na tory, wśród obecnych warunków możliwie dobre. —

Niemcy, którzy już na podstawie planu Dawesa uzyskali ogromne korzyści, że wymienimy tylko pożyczkę międzynarodową w sumie 800 miljonów marek złotych i dwuletnie moratorjum, obawiali się początkowo, że zostaną wezwani do Londynu tylko dla wysłuchania „dyktatu“. Podnieśli też olbrzymi alarm na cały świat, że Londyn nie może być swojego rodzaju Wersalem. Tymczasem delegaci Niemiec brali udział w konferencji na prawach równości obok aljantów i dzięki nie tyle własnej zręczności, ile ugodowości Francji, tudzież poparciu ze strony Ameryki i Anglji, uzyskali zdobycze, o których może w Berlinie silnie powątpiewali

Nie ogłoszono jeszcze oficjalnie choćby najważniejszych punktów protokułu konferencji londyńskiej, jednakże już dzisiaj wiadome są najcenniejsze zdobycze Niemiec, będące zarazem wielkiemi ustępstwami Francji. A więc osiągnęli przedewszystkiem natychmiastową ewakuację gospodarczą. Dalej uzyskali usunięcie francusko belgijskiego zarządu kolejowego. Pozostał wprawdzie jednoroczny termin militarnej ewakuacji zagłębia Ruhry, nastąpi jednak że niezwłoczna ewakuacja militarna całego szeregu miejscowości i kurytarzy („Flaschenhälse w południowo zachodnich Niemczech, tudzież portów i kolejowych punktów węzłowych„ jak Dortmund. Mannheim, Karlsruhe, Wesel, Emmerich i Offenburg.

Tak zwane sankcje, które były jedynym środkiem do trzymania Niemców w karbach i poskramiania sabotażów, zostały ujęte w takie normy traktatowe, że Berlin może tu mówić o pełnym sukcesie. W sprawach sankcji zastosowała konferencja londyńska tak rozległa procedurą rozjemczą, że nie może ona zachęcać zbytnio do zabiegów sankcyjnych. Wreszcie uzyskanie ogólnej amnestji należy zaliczyć do ważnych zdobyczy niemieckich.

Oceniając te sukcesy — pisze „Berliner Tageblatt“ w artykule wstępnym: „Na ogół konferencja londyńska przyniosła Niemcom sukcesy niemałego znaczenia“. Autor artykułu czyni prawnego co do sankcji militarnych, ale zastrzeżenia te uczynione zostały dla zasady frondowania i pokrycia radosnego uczucia. To też była zbyteczna apostrofa Mac Donalda do Niemców na końcowem posiedzeniu — apostrofa, stwierdzająca, jakoby społeczeństwo niemieckie nie miało powodu do zbytniego zadowolenia z rezultatów konferencji „Berliner Tageblatt“ zadał kłam tej apostrofie Mac Donalda, a podobnie uczyniła „N. Fr. Presse“.

A jeżeli Mac Donald na owem posiedzeniu konferencji podniósł, że Herriot okazał wielką ugodowość, to „Berliner Tageblatt“ wyraźnie oświadcza: „Należy przyznać, że Herriot delegatom niemieckim w ostatniej chwili ułatwił podpisanie protokułu nowemi ustępstwami, jak ewakuacja dortmundzkiego okręgu. — Równie tak zwane okręgi sankcyjne Düsseldorf, Duisburg [illegible] (nie port. U. R.) mają być ewakuowane równocześnie z zagłębiem Ruhry“.

Tak wyrażają się Niemcy o swoich zdobyczach londyńskich. Nie mamy jeszcze głosów francuskich. Dla Francji ważną jest sprawa odszkodowań wojennych w gotówce i świadczeń rzeczowych ze strony Niemiec. Są one zabezpieczone, jednakże na wypadek złej woli Berlina, musi Francja czekać na wyrok sądów rozjemczych rozmaitego rodzaju. Wprawdzie Mac Donald zachwalał system rozjemczy, wprowadzony przez konferencję londyńską, ale przeciwko systemowi temu podnoszą się poważne wątpliwości oparte na dotychczasowych doświadczeniach.

Kwestja zabezpieczenia Francji przed odwetem niemieckim, tudzież kwestja długów mię dzysojuszniczych, donioślejsze może dla Francji od odszkodowań, pozostały w zawieszeniu. Herriot uzyskał pewne mgliste przyrzeczenia na przyszłość. Ale czekajmy na to, co powie Herriot we czwartek w parlamencie francuskim.

Wracając do mowy Mac Donalda, należy podnieść słuszność jego uwagi, że jest to dopiero początek. Zakończyło się wojenne dziesięciolecie, aby rozpoczęło się stulecie pokoju.

TELEGRAMY.

Pożegnanie wojewody Rembowskiego

ŁODZ, 21.8. Na skutek opublikowanego w dniu 18 bm. postanowienia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, na mocy którego dotychczasowy wojewoda łódzki p. Rembowski przeniesiony został na stanowisko wojewody białostóckiego odbyło się w gmachu województwa pożegnanie p. wojewody Rembowskiego.

Ze względu na konieczny pospiech w objęciu urzędowania w Białymstoku przez p. wojewodę Rembowskiego, pożegnanie odbyło się w ścisłem gronie urzędników województwa i przedstawicieli władz miejscowych.

O godzinie 11 p. wojewoda Rembowski w sali posiedzeń województwa pożegnał wyższych urzędników, dziękując im w serdecznych słowach za owocną współpracę w czasie swego urzędowania. W imieniu zebranych p. wicewojewoda Łyszkowski pożegnał p. wojewodę Pożegnanie miało charakter niezwykle serdeczny.

Następnie odbyło się protokularne przejęcie czynności przez p. wicewojewody Łyczkowskiego który przerwał swój urlop wypoczynkowy i do czasu objęcia urzędowania przez nowomianowanego pojewodę łódzkiego d-ra Garapicha pełnić będzie obowiązki wojewody.

O godzinie 2 po południu p. wojewoda Rembowski udał się do okręgowej komendy policji państwowej, gdzie żegnany był przez zgromadzonych wyższych funkcjonarjuszy policji.

Dzisiaj p. wojewoda odjeżdża do Białegostoku dla przejęcia tamtejszego województwa Rodzina p. wojewody pozostaje narazie w Łodzi. Jak się dowiadujemy, p. wojewoda Rembowski, po objęciu urzędowania w Białymstoku, powróci, na kilka dni do Łodzi, by pożegnać się z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa, czego z powodu konieczności natychmiastowego wyjazdu do Białegostoku obecnie uczynić nie mógł.

Banda dywersyjna na terytorjum polskim

WILNO, 21.8. Banda rozbójnicza, która przekroczyła granicę w celu dokonania napadu na miasteczko Rakowiec i Wolmę, znajduje się wciąż jeszcze na terytorjum polskiem. Władze polskie podjęły kroki celem otoczenia bandy i wyłapania jej członków.

Listy Tow. Kredytow. Ziemskiego zagranicą

WARSZAWA, 21.8. W dniu wczorajszym premjer Grabski w charakterze ministra skarbu przyjął przedstawicieli Towarzystwa kredytowego ziemskiego, którzy powiadomili go o wyniku ich starań, poczynionych zagranicą w sprawie umieszczenia na zagranicznych rynkach pieniężnych nowych dolarowych listów zastawnych Towarzystwa.

Sprawozdanie brzmi niestety niepomyślnie. Rokowania, które początkowo dobrze się rozwijały, zakończyły się ostatecznie niczem z chwilą kiedy zagranicę doszła wiadomość o szczegółach demagogicznego wniosku „Wyzwolenia“ w sprawie reformy rolnej. Kapitaliści zagraniczni oświadczyli że wobec takich tendencji, ujawniających się w Polsce, rynek zagraniczny nie jest w stanie interesować się ziemskiemi listami zastawnymi.

Bandyci porwali obywatela polskiego

WILNO, 21.8. W pasie nadgranicznym postrzelili sowieccy żołnierze bez żadnego powodu mieszkańca miasteczka Rubiażewicze Stanisławskiego, który szedł wraz z policjantem ponad granicą sowiecką, Stanisławski padł ciężko ranny od kul bolszewickich. Wtedy bolszewicy przekroczyli granicę, porwali rannego i unieśli z sobą. Policjantowi udało się zbiedz przed złoczyńcami. Zarządzony pościg nie dał wyniku.

Kontrola przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych

WARSZAWA, 21.8. Z dniem 20 bm. upłynął termin uskuteczniania drugiej raty dopłaty do nabytych na r. 1924 świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Ministerstwo skarbu komunikuje, że termin ten bezwarunkowo nie będzie odroczony, po jego upływie zaś przystąpią bezzwłocznie władze podatkowe na całym obszarze Państwa do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Przeciwko winnym nieuskutecznienia dopłaty będą wdrożone kroki egzekucyjne, a przy ściąganiu przymusowem zaległości — niezależnie od kosztów egzekucyjnych — pobiera się będzie 2 procent miesięcznie odsetków za zwłokę, z podwyższeniem przypadającej do uiszczania kwoty o pół proc. za każdy dzień zwłoki.

Dalszy wzrost cen żyta jest nieunikniony

WARSZAWA, 21.8. Z kół dobrze poinformonych dowiadujemy się, iż ewentualnie zmniejszenie wywozu żyta zagranicę drogą podwyższenia opłat wywozowych nie zahamuje dalszej zwyżki jego cen, albowiem wewnętrzna cena żyta, przyjąwszy pod uwagę koszta przewozu i opłat, przekroczyła już parytet światowy, za kwintal bowiem żyta płacą po 18 zł. Jedyną więc drogę dla zaradzenia obecnej sytuacji na rynku zbożowym widzą czynniki kompetentne w obniżeniu cła przywozowego od żyta.. Dopiero ukazanie się żyta zagranicznego zahamuje dalszy wzrost cen tego artykułu na rynkach krajowych.

Uprawnianie posiadania ziemi z parcelacji

WARSZAWA, 21. Rozdzielane ziemie na mocy ustawy o parcelacji dotychczas nie należały żadnym prawnym aktem do właścicieli, użytkowujących te grunta. Byli oni jedynie użytkownikami parcelowanej ziemi. Obecnie Min. Reform rolnych przygotowuje akty rejentalne dla nadawania prawa własności na grunta państwowe, rozparcelowane obywatelom Zarządzenia w tej sprawie są już opracowane i zostaną w najbliższej przyszłości wydane wszystkim podwładnym urzędom ziemskim dla wykonania.

Wyjazd nowej partji emigrantów do Palestyny

WARSZAWA, 21. Ubiegłej niedzieli opuściła Warszawę nowa z kolei grupa żydów, udając się drogą przez Rumunję do Palestyny. Grupa ta liczyła z górą 200 osób. Przeważnie byli to robotnicy wraz z rodzinami. Jako charakterystyczne należy podkreślić, że w grupie tej znajdował się działacz Poali Sjon niejaki Rafałkes, udający się do Palestyny w sprawach partyjnych.

Uwłaszczenie ziemi na Kresach

WARSZAWA, 21. Minist. Reform rolnych poleciło już wszystkim okręgowym urzędom ziemskim natychmiastowe przystąpienie do uwłaszczenia byłych czynszowników, dzierżawców i t. zw. „wolnych ludzi“. Zarządzenie to stoi ściśle w związku z wykonaniem uchwały sejmowej o uwłaszczeniu dzierżawców na Kresach, według której ziemie, na której siedzię li wspomniani czynszownicy, dzierżawcy oraz „wolni ludzie“, przejdą na ich prywatną własność za pewnym ustalonym odszkodowaniem.

Napady chłopów na komunistów w sowietach

WARSZAWA, 21. W guberniach południowej Rosji mnożą się w zastraszający sposób napady na organizacje komunistów, urzędy i kierowników komunistycznej partji w Rosji. Napady te organizowane są przez chłopów, którzy bandami podsuwają się pod miasta i miasteczka, opanowują je i mordują komunistów. W ubiegłym tygodniu w kilku miejscowościach carycyjnej gubernji dokonany został napad na robotników komunistów, wracających z podróży inspekcyjnej po gminnych komunistycznych jaczejkach. Zabity został członek gubernialnej organizacji kom. partji Suchow oraz szofer. Ciężko raniony został przewodniczący komisji Rozin i jego sekretarz. Równocześnie z Symferopola wysłano oddziały kawaleryjskie do wsi Nowo Michajłowo, gdzie chłopi aresztowali członków komitetu kom. jako zakładników zmuszając w ten sposób rząd sowiecki do nadesłania zapasów żywności.

Z rynku zbożowego

WARSZAWA, 21. Na rynku towarowo zbożowym tendencja na żyto utrzymała się nadal mocna. Ceny sięgają 17 zł. stacja załadowawcza, a 18,40 zł za 1 kwintal franco Warszawa. Podaż żyta średnia. Wczorai rzucono pszenicy nieco więcej na rynek. Ceny kształtowały się 27, 28 zł. za 100 kg. stacja załadowawcza. Tranzakcje czynione owsem nie wykazały zmiany Ogólnie odczuwa się brak dowozu. Jest to tym bardziej charakterystyczne, że młyny zakupiły znaczne ilości zboża jednak producenci wstrzymują się od dostawy.

Kto się najwięcej przyczynił do odrodzenia Polski.

Dziesiść lat minęło od chwili wybuchu wielkiej wojny. Przeżyliśmy bardzo wiele, postarzeliśmy się znacznie, lata liczą się podwójnie. I nauczyliśmy się bardzo wiele, bo historja jest mistrzynią życia, a podczas szybkich i wielkich wydarzeń wojennych, przemawia ona gromowym głosem armat. Wspomniany ze zgrozą ten bezmiar małoduszności całego społeczeństwa, które nawet odwagi nie miało pomyśleć o niepodległości. Wszyscy zapatrzeni byli w potęgę ścierających się sił i wszyscy widzieli przedewszystkiem własną niemoc.

Znalazła się jednak mała garstka ludzi, którzy mieli odwagę stanąć do walki z najpotężniejszym wrogiem i czynem swoim dopominać się wobec sumienia całego świata prawa życia dla wolnego narodu. Był to czyn tak śmiały, tak niespodziewany, że aż niejednemu wydawał się czynem szalonym. Pamiętamy jeszcze wszyscy jak to przeróżne partje odżegnywały się od tych śmiałków, którzy zbrojni w wiarę i poczucie prawa chcieli porwać cały naród do walki z wrogiem. Kunktatorstwo rodzinne spostrzegało tylko trudności, lecz nie widziało nic z tego, co jawiło się oczom ducha i sile wiary.

Patrzymy wstecz i nie znajdujemy słów dla określenia tego porywu, który ogarnął młode serca garstki żołnierzy polskich. Nie czekali na żadne mianowania ze strony cesarzów, ale mianowali się sami obrońcami niepodległości Polski, chwycili za broń i poszli jak „Kamienie rzucane na szarice“.

Patrzono na nich jak na szkodników sprawy polskiej. Przesmutne doświadczenie niewoli kazały przeciętności naszej wierzyć już tylko w łaskę zaborców i w ich wspaniałomyślność. Oto przez lojalne zachowanie względem wrogów może się czegoś dokołaczemy, doprosimy. Ileż przekleństw padło pod adresem tych mężnych duchów, jak skwapliwie odżegnywano się od nich wobec potężnego zaborcy. Mieliśmy różne orjentacje, prócz tej jednej orientacji polskiej.

Zbyt blisko stoimy wypadków tej wielkiej wojny, abyśmy mogli oceniać je z należytą objektywnością, ale już widzimy dzisiaj jasno [illegible] czem były nieśmiertelne Legjony w dziejach odradzającej się Polski. Dzisiejsza armja polska jest owocem, który rozwinął się wspaniale dokoła jądra legjonowego.

Na początku była tylko wiara i płynący z tej wiary ofiarny czyn. Dzisiaj widzimy jasno, że bez czynu legjonowego sprawa polska nie byłaby znalazła takiego rozwiązania, jakie istotnie znalazła. Z uczuciem głębokiej czci spoglądamy na tych braci naszych, którzy jedyni za wszystkich zdobywali się na twórczy czyn wiary i pospieszyli dać Polsce życie swoje, aby mogła powetować i żyć.

Cześć wielkiemu czynowi i Tym, którzy dla niego życie swoje oddali! Chwała tym żywym żołnierzom, którzy po ciężkich walkach imają się jeszcze ciężkich prac dla tej Ojczyzny, której wolność wywalczyli.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	23.25
Paryż	0.27.80
Szwajcarja	0.97.75
8% pożycz. zł.	6.60
4% poż. prem.	0.67
Bony zł. S. II A.	0.85
Listy Tow. K. Ziem. 4½	29.
Złoty = 1.800.000 mk.	

Prawda o Kasach Chorych.

W Nr. 168 „Gońca Kaliskiego" z dn. 24.8 rb. ukazał się artykulik pod tytułem „Znamienny Głos o Kasach Chorych" podpisany inicjałem „Z. P.".

Aby zilustrować, jakiemi metodami posługują się niektórzy osobnicy w zwalczaniu Kas Chorych i jaką jest wartość etyczna używanych metod, należy skreślić krótką historję wspomnianego artykułu.

Pan „Z. P." występując w obronie pewnego przedsiębiorstwa prywatnego, które jak mnie poinformowano, gwałtem domaga się od Kasy, aby uznanno je za przedsiębiorstwo państwowe i jako takie zwolniono z obowiązku ubezpieczenia, na takie jednak sztuki akrobatyczne nie pozwala Uustawa z dnia 19.5 1920 roku. Więc Pan „Z. P." z tego tytułu jest ogromnie rozżalony na Kasę i reaguje w prasie w ten sposób, iż przepisując dosłownie artykulik z „Kurjewa Warszawskiego" lub „Ilustr. Kur. Codziennego", w którym był już przedruk wspomnianego artykułu, opatruje wstępem i zakończeniem umieszczając w „Gońcu Kaliskim" oczywiście bez żadnego zastrzeżenia, iż cytuje artykuł z innego pisma.

Jeżeli chodzi o meritum tej „pracy zbiorowej" to pp. autorzy starają się mówić naiwnym, iż egzystencja Kas Chorych jest przyczyną obecnego przesilenia, że Kasy Chorych rujnują Skarb Państwa itd.

Legenda, z palca wyssaną jest, jakoby Kasy Chorych brały miljonowe pożyczki ze skarbu Państwa. Kasa Chorych jest instytucją gospodarczo samo wystarczalną i zresztą mierny ułamek budżetu, jaki zajmuje Min. Pr. i O. Sp. w ogólnym budżecie, ale pozwalał nigdy, a tembardziej i obecnie na udzielenie Kasom jakichkolwiek pożyczek.

Natomiast prawdą jest, iż miljardowe kredyty udzielane przez skarb Państwa różnym gałęziom przemysłu i spłacane w stokrotnie zdewaluowanej walucie, poważnie przyczyniły się do zrujnowania gospodarki państwowej.

Kłamstwem jest, iż na lekarzy, felczerów i lekarstwa idzie 10 proc. sum wpłacanych, a resztę pochłania administracja. Według użyczonego mi do przedstawienia bilansu Pow. Kasy Chorych w Kaliszu, wynika, że na administrację w pół proc., a reszta to jest 67 proc. na kapitał zapasowy — wyrażający się w nakładach inwestycyjnych (narzędzia lekarskie, urządzenia apteczne itd.) oraz w gotówce. Jeszcze wyraźniej przedstawia się pod tym względem sytuacja w Kasie Chorych m. Łodzi, gdzie w w roku ubiegłym świadczenia stanowiły 61 pr. dochodów, a 90 proc. wydatków, administracja 7 proc. — dochodów, 11 proc. — wydatków, resztę zaś stanowił kapitał zapasowy (Bilans — Kas Chorych „Wiadom." Nr. 1 z dnia 2.1 24 r. Prawdziwi patrjoci narzekają iż płacić muszą 6 i pół proc. na Kasy Chorych — płacą przecież tylko 3/5 tego. Nie słyszałem jeszcze protestu ze sfer robotniczych co do płacenia 2/5 składki na Kasę. Nie wiedzą również, iż Polska jest krajem najmniej obciążonym na cele społeczne w stosunku do ościennych państw. Dalej warszawski autor i Kaliski przepisywacz podkreślają z dumą, iż pewne przedsiębiorst. przy 250 robotnikach przed powstaniem Kasy samo leczyło robotników i wydawało aż... 40 zł. miesięcznie, obecnie musi płacić 450 zł.

Zbytecznem jest roztrząsać jak wyglądała tego rodzaju pomoc lekarska... za 40 zł. miesięcznie, jaką dawali pp. przemysłowcy w przedsiębiorstwach o większej ilości zatrudnionych robotników, a jaką dają obecnie Kasy, dość przytoczyć kilka przykładów z m. Łodzi, gdzie było najwięcej ambulatorjów fabrycznych, aby uwidocznić różnicę:

1) Zjednoczone Zakłady Szajblera i Grohmana w swych ambulatorjach zatrudniały poprzednio 3 lekarzy ordynujących 18 godzin tygodniowo. Obecnie Kasa Chor. zatrudnia tam 8 lekarzy ordynujących 174 godz. tygodniowo; 2) Fabryka Geyera dawniej miała 1 lekarza ordynującego 12 godz. tygodniowo, obecnie Kasa Chorych zatrudnia 5 lekarzy ordynujących 108 godz. tygodniowo; 3) Fabryka Poznańskiego, dawniej ordynowało 2 lekarzy 18 godz. tygod., obecnie ordynuje 4 lekarzy przez 54 godz. tyg. Widzewska Manufaktura dawniej ordyn. 2 lekarzy 6 godz. tygodn., obecnie ordynuje 22 lekarzy przez 96 god. tygodn.

Każdy bezstronny człowiek porównać musi że dawniejsze leczenie nie może być porównane ze stanem dzisiejszym.

Na podstawie arytmetycznej prawdy ustalić można, że opieka lekarska obecnie jest dziesięciokrotnie większą, niż dawniej. Tak więc wygląda w świetle prawdy obciążenie przemysłu pomoc dla chorych udzielona dawniej i obecnie. —

„Prawdziwi patrjoci" w obronie swych kieszeni napadają na Ustawę o Kasach Ch. najbrudniejsze kalumnje w rodzaju tych, że „Kasa Chorych" jest rozsadnikiem bolszewizmu itd. w tym celu, aby w oczach ogółu obywateli zochydzić i poderwać autorytet Instytucji o zdobycie której cały świat pracujący z trudem i znojem walczył przez długie lata.

W. WOJCIECHOWSKI.

KRONIKA.

— Z TOWARZYSTWA MYSLIWSKIEGO.

Zarząd Towarzystwa prawidłowego myśliwstwa w Kaliszu podaje niniejszem do wiadomości, że w myśl uchwały ogólnego zebrania z dn. 20 bm., polowanie na kuropatwy na terenach Towarzystwa zawieszone zostało do dnia 15 września r. b. 1585

— POWROT GARNIZONU KALISKIEGO.

W dniu 20 bm. tj. w środę powrócił do Kalisza garnizon Kaliski. O godzinie 5 pp. wprowadził do miasta generał Wróblewski dow. 25 dywizji piechoty w asystencji ppoł. sztabu Więckowskiego 29 p. Strzel. Kaniowskich ze sztandarem i orkiestrą oraz 25 pap. z orkiestrą

— SWIĘTO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

Zapowiedziane na dzień wczorajszy zebranie z inicjatywy Tow. Wioślarek odbyło się w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej pod przewodnictwem pana mec. Karola Wyganowskiego. Na wniosek przedstawiciela Oficerów Rezerwowych upada urządzenie ponownego Święta, a jako wyraz hołdu i czci dla żołnierza przez miejscowe społeczeństwo wybiera się formę „igrzysk żołnierskich". Fundusze na propozycje pana Prezydenta Szarrasa, winni się znaleźć w kasach instytucji komunalnych tj. Magistratu m. Kalisza i Powiatu, gdyż te instytucje, reprezentujące ogół społeczności powinne dostarczyć na tak wzniosły cel, jak hołd dla własnych obrońców, fundusze. Zebranie serdecznym aplauzem dziękuje Panu Prezydentowi za tak subtelny gest municypalności miejskiej i powiatowej. —

W końcu uchwala się na dzień 8 września r. b. urządzić igrzyska dla żołnierzy garnizonu. W dniu tym zapewne cały nasz gród obecności. W dniu tym zapewne cały nasz gród obecnością swoją na zabawie zadokumentuje swoją miłość i przywiązanie do naszego żołnierza, który każdej chwili ofiarnie stanie do apelu, gdy pobudka zagra, a Rzeczpospolita wezwie do czynu.

W końcu wybrano komitet pod przewodnictwem p. Generała Wróblewskiego, w skład którego wchodzą panie: Bukowińska, Feliksowa Karśnicka, Koźmińska, Stanisławowa Wyganowska, Zakrzewska, panowie: płk. Adamowicz, dyr. Bendkowski, kpt. rez. Falcman, por. rez. Handke Gustaw, Feliks Karśnicki, dr. Pawłowski, płk. Plisowski, ks. kapelan Sobczyński, Starosta Stefański, prezydent Szarras, dyr. Tymieniecki, mjr. Wilczyński, komendant Wilczyński, dyr. Wize, Stanisław Wyganowski.

Następne zebranie Komitetu w piątek dnia 22 bm. o godz. 18 w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej, na którem zapewne nikogo więcej nie zabraknie.

— SMIERC 7 LETNIEGO CHŁOPCA.

W dniu 11 sierpnia rb. 7 letni chłopiec Antoni Kozakow, pozostawiony w domu bez żadnej opieki, wyszedł na tor kolejowy, od stacji Pątnów do stacji Konin, położony obok domu i położywszy się na nim — zasnął. W czasie tym przechodzał pociąg naładowany węglem. Maszynista Władysław Sidora zauważywszy, że coś na torze leży dawał sygnały, będąc już około 200 mtr. od miejsca grożącego wypadkiem, zauważył iż jest to chłopczyk i usiłował pociąg zatrzymać, lecz nie udało się mu to, gdyż pociąg w tem miejscu szedł z góry i całem pędem wpadł na ciało Kozakowa. Po zatrzymaniu pociągu okazał się straszny widok, gdyż koło pociągu odcięły mu głowę i rękę.

— SMIERTELNE PRZEJECHANIE.

W tych dniach grono dzieci idących na naukę religji do kościoła we wsi Gosławice, pow. Konińskiego zabrało się na przejeżdżający wóz, powożony przez Mieczysława Kimnesa, lat 25—i jeden z nich a mianowicie Tadeusz Naworski na zakręcie przejazdu przez tor kolejowy, spadł pod tylne koła wozu skutkiem czego odniósł ciężkie uszkodzenia ciała i 2 godzinach w ciężkich męczarniach życie zakończył. Kimnesa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za nieostrożną jazdę.

— KONCERT ORKIESTRY 29 p. Strzl. Kan. W dniu 24 b. m. w parku miejskim po powrocie orkiestry 29 p. S. K do Kalisza odbędze się na cele kult. oświatowe jedyny koncert o godz. 4 pp. — W razie niepogody koncert ten odłożony zostanie do następnej niedzieli. Na koncercie wykonane zostaną najlepsze utwory, niegrane jeszcze w Kaliszu. Jak wiadomo kap. Ksionek dyrektor Orkiestry podczas pobytu swego w Biedrusku otrzymał specjalną pochwałę, orkiestra zaś 29 p. Strzel. Kan. uznaną została za najlepszą w całym Okręgu. Nie wątpimy, że Kaliszanie licznie przybędą na ten koncert, aby w ten sposób okazać swą sympatję dla rodzimego pułku.

— NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie poniższych słów kilka, dla właściwego oświetlenia rozmyślnie źle opisanego faktu.

Dowiedzieliśmy się, że Nr. 184 „Gońca Kaliskiego" z dn. 12 sierpnia rb. pojawiła się w Kronice tego pisma wzmianka p. n. „Dlaczego nie przestrzegają przepisów kąpielowych". Dowcipny autor, mimo zapewnień, że umieści nasze nazwiska w pełnem brzmieniu dopiero w przyszłości, podał j. nast.: „na podobne wybryki (?!) pozwalają sobie inteligentni żydzi, mian. studenci Hamb. i Szr."; sądził on, że w tak dużem mieście, jak Kalisz, nikt się nie domyśli, o kim mowa.

Chcąc wyprowadzić z błędu opinję publiczną podajemy niniejsze sprostowanie:

Nie kąpiemy się „nago", ale w czarnych, trykotowych spodzienkach, takich samych, w jakich popisywali się w Kaliszu, w 1922 roku lekkoatleci, na t. zw. Igrzyskach Olimp., a między nimi także były współpracownik „Gońca Kal." W obrębie samego parku ukazują się stale panowie na kajakach w podobnych strojach, co wcale „Gońca" nie razi.

Kąpiemy się nie „w pobliżu Parku, lecz w pobliżu mostu kolejowego, na t. zw. Djabelskim Dołku, oddalonym od Parku o przeszło dwa kilometry. Wyznaczony posterunek policyjny informował nas, że powyższem miejscu kąpać się wolno — wzmianka więc „Gońca" wydaje się tembardziej nieuzasadnioną.

Wobec obietnic „piętnowania takich faktów", prosimy autora wzmianki, by swe umoralniające (!!) obserwacje czynił bliżej prawdy a dalej „mniejszości".

Na dalsze, ewentualne wycieczki tego „pis
Na dalsze, ewentualne wycieczki tego „pisma" odpowiadać nie będziemy.

Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy naszego głębokiego poważania

B. Z. HAMBURGEROWIE
M. SZRAJER.

Kalisz, dn. 14.8 — 24 r.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Kalisza ogłasza konkurs na urządzenie wewnętrzne sali dla posiedzeń Rady Miejskiej w nowym Ratuszu.

Termin ostateczny dnia 5 września o godz. 12 w poł. Projekty należy opatrzeć znakiem i takowy umieścić również na zapieczętowanej kopercie, w której należy podać nazwisko i adres.

Nagrody będą przyznane dwie: w wysokości: I — 250 zł., II — 150 zł.

Warunki omówić można w Wydziale Budowlanym Magistratu w godzinach biurowych od (12 — 1 pp.).

1586 MAGISTRAT.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej w dniu 21 sierpnia 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	744.3 m.m.
2) Kierunek wiatru	E
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	zachm. umiark.
5) Wilgot. bezwzględna	9.4 m.m.
6) Wilgot. względna	94%
7) Temp. powietrza	+11.3
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. całej d.)	Niebyło
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. całej d.)	+20.5
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. całej d.)	+10.6
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+1.56

Redaktor A. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp.